

Na górskim szlaku z PTTK - rozmowa z Dariuszem Chądzińskim

Miasto
Sport

16.02.2024 g. 09:15



Kameralne, górskie trasy w Polsce i za granicą, to znakomity sposób na przewietrzenie głowy. O tym, gdzie wypoczywają turyści należący do opolskiego Koła PTTK i jak do nich dołączyć, opowie Dariusz Chądziński -

Prezes Koła Turystyki Górskiej nr 21 w Opolu oraz przewodnik turystyki górskiej.



- Jak długo działa Koło?

- Nasze Koło funkcjonuje od 2012 roku. Najpierw byliśmy w strukturach Oddziału PTTK w Opolu, który miał swoją siedzibę na ulicy Krakowskiej. Od 2014 roku jesteśmy w Oddziale Regionalnym PTTK Śląska Opolskiego i w tym roku będziemy obchodzić jubileusz dziesięciolecia działania w tych strukturach. W naszym Kole staramy się upowszechniać turystykę górską w kraju i za granicą. Wybieramy ciekawe, nieoczywiste i mniej tłoczne szlaki górskie, aby było przyjemniej. Wycieczki prowadzone są przez wykwalifikowanych przewodników górskich i przewodników turystyki górskiej.

- A ilu członków zrzeszacie?

- Obecnie liczymy 250 członków. W 2012 roku gdy zaczynaliśmy, było nas jedynie 26 osób. Największą grupę stanowią mieszkańcy Opola, pozostali uczestnicy pochodzą z całej Opolszczyzny, m.in. z: Niemodlina, Nysy, Głuchołaz, Prudnika. W 2023 roku zorganizowaliśmy 25 wypraw górskich, zarówno jednodniowych, jak i kilkudniowych (najdłuższa to dziesięciodniowa wyprawa w Beskid Wyspowy). Największą grupę ok. 75% stanowią osoby w wieku produkcyjnym (funkcjonariusze służb mundurowych, ratownicy medyczni, nauczyciele oraz urzędnicy). 10% uczestników to młodzież szkolna, która wybiera się na rodzinne wyprawy ze swoimi opiekunami.

- Jakie kierunki pojawiły się w ubiegłym roku?

- Prawie wszystkie wycieczki w 2023 roku to górskie wyprawy. W połowie grudnia zorganizowaliśmy jedną pieszą wycieczkę krajoznawczą dla młodzieży po łańdach śląskich i zakończyliśmy ją w Zabrze w Parku Miliona Świąteł. Nasza najdłuższa trasa obejmowała Beskid Wyspowy i część osób miała okazję zdobyć odznakę „Srebrnego Rysia” za przejście całego szlaku. Byliśmy w Gorcach i na największym wzniesieniu tego pasma, czyli na Turbaczu. Podczas naszych wielodniowych wypraw dotarliśmy również na Dolny Śląsk, w Rudawy Janowickie i Pogórze Kaczawskie oraz w Kotlinę Kłodzką. Zorganizowaliśmy również czterodniową wycieczkę na Słowację, gdzie urzekła nas piękna i dzika przyroda oraz wymagające trasy na Wielką Fatrę.

- Wycieczki odbywają się przez cały rok. Jak rozpoczęliście Państwo tegoroczny sezon?

- Wycieczki rozpoczynamy w styczniu, w okolicach Trzech Króli. Pierwsza tegoroczna wyprawa to były Góry Bystrzyckie, po polskiej i czeskiej stronie, w okolicach Nachodu. Druga wycieczka to Rychlebskie Hory. Wycieczka wystartowała z Jesenników, a zakończyliśmy ją w miejscowości Cerna Woda. Trasa miała długość czternastu kilometrów i trwała ok. 5 godzin. Było ciekawie ponieważ przecieraliśmy ją sami, ze względu na grubą pokrywą śniegu. Sezon kończymy w grudniu, na ogół imprezą wieńczącą dany rok, która przez ostatnie dwa lata odbywała się w Beskidzie Śląskim, a dokładnie w Koniakowie.

- Czy zatem osoby, które nie mają doświadczenia w górskich wycieczkach poradzą sobie w marszu?

- Dobrze, aby wszyscy Ci, którzy chcą do nas dołączyć, a cały rok spędzają z nami, chociaż trochę się przygotowali. Warto obserwować nasze propozycje, ponieważ część tras jest mniej wymagających i nie trzeba mieć większego przygotowania.

- A co nowego przed nami?

- Pierwsze półroczcie mamy już zaplanowane. W większości będą to wyprawy jednodniowe. Zapraszamy na pogranicze polsko - czeskie oraz w Gorce. Na majówkę zaplanowaliśmy czeskie Izery, a w okolicach Bożego Ciała będzie wyjazd na Górski Przekładaniec (30.05 - 2.06) czyli w Pieniny, po polskiej i słowackiej stronie. W okolicach końca września i początku października szykujemy dłuższy, bo dziesięciodniowy pobyt w górach w Bośni i Hercegowinie, gdzie górskie wędrówki będą się przeplatały ze zwiedzaniem zabytków..

- Czy jest jakiś klucz w wyborze tras górskich?

- Staramy się wybierać trasy mniej uczęszczane. Celowo omijamy tatrzańskie szlaki po polskiej stronie, w których jest tłoczno w ciągu całego roku. Wolimy wybierać mniej popularne lokalizacje, np. Góry Suche w paśmie Gór Kamiennych, ze szczytem Waligóra i położonym poniżej, pięknym schroniskiem z lat trzydziestych nazywanym „Andrzejówką”, czy Góry Krucze w okolicy Lubavki. W trakcie podróży poznajemy zwyczaje grup zamieszkujących dane tereny, lokalne zabytki i miejsca związane z historią i pamięcią narodową.

- Jakie pasma górskie przemierzyli już członkowie Stowarzyszenia?

- Zdobyliśmy już Karkonosze po polskiej i czeskiej stronie, Góry Jastrzębie oraz Góry Sowie. Patrząc na bazę turystyczną to bardzo dobrą ofertę mają nasi sąsiedzi i często wybieramy pogranicze polsko - czeskie. W ostatnim czasie powstało wiele wież widokowych, które chętnie odwiedzamy. Przeszliśmy całe Beskidy, począwszy od Śląskiego, Średniego przez Żywiecki po Niski. Zresztą ten ostatni bardzo nas zaskoczył, ze względu na dziki teren i niewielką ilość turystów na trasie. Ja osobiście najbardziej lubię Beskid Wyspowy z uwagi na wymagające szlaki i możliwość kształtowania charakteru i wytrzymałości. Poza granicami naszego kraju przemierzyliśmy górskie szlaki Karpat Rumuńskich oraz Góry Durmitor w Czarnogórze.

- A jaki mała odkryty region mógłby Pan polecić?

- Dosyć ciekawym miejscem są Góry Kamienne z Wałbrzychem i jego okolicami. W Wałbrzychu znajduje się najwyżej położone w mieście Schronisko Górskie PTTK „Harcówka” w Parku Sobieskiego. Ponadto cały region słynął z przemysłu porcelanowego i właśnie tutaj zwiedzić można Muzeum Porcelany. Ciekawym szczytem do zdobycia w okolicy jest Góra Borowa, czyli najwyższe wzniesienie Gór Czarnych oraz Chełmiec – wzniesienie należące do Korony Gór Polskich. Stosunkowo blisko położone jest także uzdrowisko Szczawno – Zdrój, w którym można się zregenerować.

- Co trzeba zrobić, żeby zapisać się do Koła i wyjeżdżać z Wami na górskie wyprawy?

- Wystarczy opłacić roczną składkę, która zgodnie z ustaleniami Zarządu Głównego PTTK wynosi na ten rok 84 złote. Dodatkowo obowiązuje jednorazowa opłata przy zapisaniu się do naszego towarzystwa – w cenie 21 zł. Z tych środków pokrywane są koszty wyrobienia legitymacji. Chciałbym wyraźnie podkreślić, że w tej cenie każdy członek otrzymuje ubezpieczenie na cały rok od następstw nieszczęśliwych wypadków na terenie naszego kraju i na terenie całego świata.

- Gdzie mieści się Wasza siedziba?

- Siedziba Stowarzyszenia mieści się w Domku Lodowym przy ulicy Barlickiego w Opolu i co środę członkowie naszego Koła pełnią dyżur, w godzinach między 16, a 17 i wtedy można się do nas zapisać. Chciałbym podkreślić zaangażowanie Zarządu PTTK na czele z Prezesem Lucjuszem Bilikiem, który zarazem pełni funkcję Wiceprezesa Zarządu Głównego PTTK i wspiera nasze Koło. W imieniu wszystkich turystów i turystek serdecznie dziękuję i zapraszam wszystkich nowych chętnych.



Rozmawiała: Katarzyna Herwy

Zdjęcia: archiwum Koła Turystyki Górskiej nr 21 w Opolu

Wywiad ukazał się w lutowym wydaniu magazynu "Opole i Kropka":

www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/siegnij-po-lutowe-wydanie-magazynu-opole-i-kropka

Dane kontaktowe

Wydział Promocji

ul. Szpitalna 3b-5-7

45-010 Opole

bp [at] um.opole.pl

Lokalizacja

Tagi

Góry

PTTK w Opolu

trasa turystyczna